

Sygn. akt III CSK 192/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku T. Dystrybucja S.A. w K.
przy uczestnictwie M. J. i J. J.
o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 marca 2015 r.,
skargi kasacyjnej uczestników
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. SA w K. wniósł o stwierdzenie, że jako następca prawny B. Zakładu Elektroenergetycznego SA nabył przez zasiedzenie z dniem 7 marca 2000 r. na nieruchomości w O. stanowiącej działkę nr 551, służebność gruntową polegającą na korzystaniu z posadowionych tam trwałych i widocznych urządzeń - stacji transformatorowej O. O. z prawem nieograniczonego dostępu do 6 m² w północnej części działki zajmowanych przez to urządzenie w celu jego bieżącej konserwacji i napraw, a także służebność gruntową polegającą na korzystaniu z linii napowietrznej przebiegającej wzdłuż północno-wschodniej granicy działki na odcinku od stacji do granicy z działką nr 56 i słupa niskiego napięcia wraz z odcinkiem przewodu typu AsXS wyprowadzonym ze stacji w kierunku wschodnim z prawem nieograniczonego dostępu do tych urządzeń w celu bieżącej konserwacji i napraw, a ponadto służebność gruntową polegającą na korzystaniu z posadowionych wzdłuż północnej granicy działki linii napowietrznej i słupa 6 kV wraz z prawem nieograniczonego dostępu do tych urządzeń w celu bieżącej konserwacji i napraw. W toku postępowania następcą prawnym wnioskodawcy stał się T. Dystrybucja SA w K.

Uczestnicy M. J. i J. J. wnieśli o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z 8 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że E. SA. w K., jako następca prawny B. Zakładu Elektroenergetycznego SA nabył przez zasiedzenie z dniem 7 marca 2000 r. służebność przesyłu do urządzeń energetycznych, znajdujących się na działce nr 55 w O. nr 27 B, gmina O., będącej własnością uczestników i określił przebieg tej służebności w sposób zbieżny z żądaniem wniosku (pkt 1), nakazał pobranie od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.835,29 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 2) i stwierdził, że pozostałe koszty postępowania każdy z jego uczestników ponosi we własnym zakresie (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, iż decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w O. z 24 czerwca 1969 r. o lokalizacji szczegółowej nr 189/69 ustalona została lokalizacja szczegółowa budowy linii 6 kV oraz stacji transformatorowej słupowej

6/0,4 kV w O., a urządzenia elektryczne miały przebiegać m.in. przez działkę nr 55 w O., stanowiącą wówczas własność ojca uczestnika, a obecnie własność uczestników. Zakład Energetyczny K. – T. z początkiem 1970 r. wybudował na działce nr 55 w O. transformator stojący na czterech słupach, z których dwa stoją na działce nr 55 oraz podwójny słup linii niskiego napięcia, podwójny słup linii 6 kV. Transformator stojący przy północno - zachodniej części działki został połączony z podwójnym słupem linii niskiego napięcia przewodami linii napowietrznej niskiego napięcia biegnącej w kierunku południowo - wschodnim. Przewodami linii napowietrznej 6 kV, biegnącej w kierunku południowo - zachodnim został on też połączony z dwoma podwójnymi słupami linii 6 kV. Pomiaru oporności uziemień na budowie stacji T. O. 1 dokonano 7 marca 1970 r., a 24 marca 1970 r. wykonano przegląd techniczny urządzeń elektrycznych wybudowanych we wsi O. i O. Te obiekty elektryczne od momentu przekazania linii włączone zostały do sieci i wchodzi zgodnie z art. 49 k.c. w skład przedsiębiorstwa E. SA w K., a wcześniej jego poprzedników prawnych. Wnioskodawca, a także jego poprzednicy prawni od wybudowania sieci elektrycznej w O. do chwili obecnej nieprzerwanie władają i korzystają ze słupów oraz napowietrznych linii i transformatora usytuowanych na działce nr 55 w O. Pracownicy wnioskodawcy, a wcześniej jego poprzedników prawnych, bez pytania właścicieli działki nr 55 o zgodę wchodzi na tę nieruchomości i dokonywali wycinki drzew, niezbędnych napraw, remontów, modernizacji, pomiarów urządzeń oraz dbali o ich utrzymanie w należyтым stanie technicznym. Wnioskodawca i jego poprzednicy prawni traktowali te urządzenia jak swoje i decydowali o nich jak właściciele.

Nieruchomością władnącą dla służebności posadowienia urządzeń na działce nr 55 w O. jest nieruchomość oznaczona nr 3355 o powierzchni 6026 m², obręb Ol., dla której prowadzona jest księga wieczysta [...]. Na nieruchomości tej znajdują się urządzenia GPZ O. będące własnością wnioskodawcy, a nieruchomość jest w jego wieczystym użytkowaniu na podstawie decyzji Wojewody K. z 19 kwietnia 1998 r.

Zakład Energetyczny K. – T. zmienił się w Zakład Energetyczny B. - Przedsiębiorstwo Państwowe, a ten w 1993 r. przekształcił się w B. Zakład Elektroenergetyczny SA. Na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego

zgromadzenia akcjonariuszy z 26 maja 2004 r. Zakład Energetyczny K. SA jako spółka przejmująca przejął m.in. B. Zakład Elektroenergetyczny SA. Zakład Energetyczny K. SA zmienił firmę na E. SA, a następnie na E. G. T. SA i na E. SA. T. Dystrybucja SA na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. stało się następcą prawnym E. SA, a to w drodze przejęcia przez spółkę przejmującą – En. SA w W. spółki przejmowanej – E. SA w K. przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą.

Sąd Rejonowy określił przebieg służebności na podstawie opinii biegłego i uznał wniosek za zasadny, gdyż poczynawszy od 7 marca 1970 r., kiedy dokonano pomiaru oporności uziemień na budowie stacji T. O. i przez okres kolejnych 30 lat, poprzednicy prawni wnioskodawcy a następnie sam wnioskodawca władali w złej wierze trwałymi i widocznymi urządzeniami elektroenergetycznymi na działce nr 55 w O. Urządzenia te od momentu przekazania linii włączone zostały do sieci i zgodnie z art. 49 k.c. obecnie wchodzi w skład przedsiębiorstwa E. SA w K., a uprzednio jego poprzedników prawnych.

Postanowieniem z 18 września 2013 r. Sąd Okręgowy w K. sprostował zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że we wszystkich miejscach, w których Sąd Rejonowy użył słów: „służebność przesyłu” wpisał słowa: „służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu”, a w pozostałym zakresie oddalił apelację, stwierdzając, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości możliwość nabycia przez zasiedzenie przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ku czemu podstawą są art. 352 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. Wnioskodawca wykazał, że jego poprzednicy prawni spełnili przesłanki posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu wymagane przez powołane wyżej przepisy. Uczestnicy nie wykazali natomiast, żeby w okresie biegu terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy lub jego poprzedników istniał stan siły wyższej, w którym pozbawieni byłiby możliwości sprzeciwienia się korzystaniu z ich nieruchomości przez przedsiębiorstwa energetyczne na potrzeby ich działalności. Skoro jednak

przed 3 sierpnia 2008 r. służebność przesyłu nie była znana porządkowi prawnemu, to przedmiotem zasiedzenia mogła być tylko służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu i tak też Sąd nazwał służebność, której dotyczył wniosek. Za niezasadny uznał też zarzut niedopuszczalności doliczenia przez wnioskodawcę okresu posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe przed 1 lutego 1989 r.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego z 18 września 2013 r. uczestnicy zarzucili, że zapadło ono z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: art. 292 w zw. z art. 176 § 1 k.c., art. 172 k.c., art. 285 k.c., art. 350 k.c. i art. 352 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że do okresu samoistnego posiadania służebności przez wnioskodawcę podlega zaliczeniu okres jej posiadania przez przedsiębiorstwa państwowe - Zakład Energetyczny K. – T. i Zakład Energetyczny B., przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa – B. Zakład Elektroenergetyczny w B., podczas gdy przed 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa te wykonywały uprawnienia związane z posiadaniem nieruchomości wprowadzicie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa w związku z czym skutki prawne posiadania samoistnego przed tą datą mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nadto, że B. Zakład Elektroenergetyczny SA w B. przeniósł samoistne posiadanie na rzecz wnioskodawcy, chociaż 7 marca 2000 r. wnioskodawca nie istniał, a więc nie mógł przejąć posiadania służebności gruntowej od tej jednoosobowej spółki Skarbu Państwa; - art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i art. 285 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że przepisy te stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, bez określenia w sentencji postanowienie nieruchomości władnącej, podczas gdy przepisy te tak interpretowane są niezgodne z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP oraz z art. 1 Protokołu Dodatkowego nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1995, Nr 36, poz. 175 ze zm.); - art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że sam fakt wybudowania urządzeń

przesyłowych bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę i bez zadbania o uzyskanie prawa do stałego ingerowania w cudze władztwo nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego przez poprzedników prawnych wnioskodawcy; - art. 121 pkt 4 w zw. z art. 228 k.p.c. przez ich niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że uczestnicy nie udowodnili istnienia realnej przeszkody w dochodzeniu wynikających z ich prawa własności roszczeń przed 1989 r., skoro stali się właścicielami przedmiotowej działki dopiero w maju 2002 r., a ich poprzednik prawny nie mógł w żaden sposób kwestionować posadowienia tych urządzeń na jego działce, przynajmniej do czerwca 1989 r., bowiem do tego czasu nie mógł on dochodzić usunięcia urządzeń przesyłowych ze swojej nieruchomości, gdyż wtedy na przeszkodzie wystąpienia z takim roszczeniem stał powszechnie znany, niezależny od niego, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) powodujący w konsekwencji zawieszenie biegu przedawnienia oraz zasiedzenia.

Uczestnicy zarzucili także, że zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem przepisów prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2 i 5, art. 386 § 2, art. 510 § 1 i 2 i art. 195 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania spowodowanej niewyjaśnieniem zdolności sądowej wnioskodawcy i organu powołanego do jego reprezentowania oraz nienależytego umocowania pełnomocnika wnioskodawcy, gdyż pełnomocnictwo zostało udzielone przez wnioskodawcę E. S.A. w K., a następnie T. Dystrybucja SA w K., który nie będąc posiadaczem samoistnym służebności, nie miał legitymacji czynnej, a ewentualnym uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem był jedynie Skarb Państwa oraz w związku niewezwaniem do udziału w sprawie w charakterze uczestników właścicieli innych działek, na których posadowione zostały przedmiotowe linie energetyczne, co spowodowało faktyczne pozbawienie ich możliwości obronnych swych praw; - art. 350 § 1 w zw. z art. 378 § 1 i art. 384 k.p.c. przez sprostowanie zaskarżonego apelacją przez uczestników postanowienia Sądu pierwszej instancji, wskutek czego doszło do merytorycznej zmiany tegoż postanowienia, chociaż zmiana wykracza na niekorzyść uczestników poza zakres zaskarżenia apelacji; - art. 385 k.p.c. przez

oddalenie apelacji.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i - w uwzględnieniu ich apelacji - oddalenie wniosku oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, a ewentualnie o uchylenie tego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Bezzasadnie uczestnicy zarzucają wydane zaskarżonego postanowienia z naruszeniem art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2 i 5, art. 386 § 2, art. 510 § 1 i 2 i art. 195 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sprawa o stwierdzenie zasiedzenia służebności podlega rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym, w którym oczywiście nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie procesowym, w tym art. 195 § 1 k.p.c., a krąg uczestników tego postępowania ustalany jest stosownie do reguł określonych w art. 510 § 1 i 2 k.p.c. Specyfika urządzeń przesyłowych polega na tym, że ich posadowienie w pewnym miejscu na jednej nieruchomości wymusza wkroczenie przez te urządzenia także na nieruchomości sąsiednie. Dlatego inwestycje, w wyniku realizacji których powstają linie energetyczne nazywa się liniowymi (por. też wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego w uzasadnieniu wyroku z 16 października 2012 r., K 4/10, OTK-A 2012, nr 9, poz. 106). Z uwagi na powyższe cechy techniczne urządzeń przesyłowych można zaaprobować pogląd, że ustalenie tytułu prawnego w postaci służebności przesyłu na potrzeby wzniesienia przez przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych w postaci energetycznej linii przesyłowej nie może ograniczyć się do jednej nieruchomości, lecz powinno objąć wszystkie nieruchomości, przez które linia ta miałaby przebiegać. Niniejsze postępowanie nie dotyczy jednak ustanowienia służebności przesyłu, lecz stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności o takiej treści, a to oznacza, że krąg jego uczestników określony ma być na podstawie art. 510 § 1 i 2 k.p.c. przy uwzględnieniu tego, w stosunku do właścicieli których nieruchomości wnioskodawca jest w stanie wykazać, że on sam lub inna osoba nabyła to prawo rzeczowe w drodze zasiedzenia. Żądanie wniosku w niniejszej sprawie ograniczało

się do urzędzeń zlokalizowanych w latach siedemdziesiątych XX wieku na nieruchomości uczestników, a wnioskodawca powoływał się na przesłanki nabycia służebności w drodze zasiedzenia mające dotyczyć tej właśnie nieruchomości. Brak było zatem podstaw do wzywania do udziału w sprawie jako zainteresowanych właścicieli innych nieruchomości. Niezależnie jednak od powyższego trzeba wskazać, że w uchwale składu siedmiu sędziów z 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09 (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania.

Dopóki wnioskodawca E. SA w K. był podmiotem utworzonym zgodnie z prawem i ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym, dopóty korzystał ze zdolności prawnej umożliwiającej mu działanie w obrocie prawnym i występowanie w roli strony w postępowaniach przed sądem powszechnym. Aktualnie status taki ma T. Dystrybucja SA w K. Niezrozumiałe zatem są zarzuty uczestników kwestionujące zdolność prawną tych podmiotów, ze skutkami mającymi prowadzić do nieważności postępowania w sprawie, której Sąd drugiej instancji miał nie dostrzec (art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2, art. 386 § 2 k.p.c.).

Do wszczęcia postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie dochodzi na wniosek, a legitymacja do jego złożenia przysługuje każdemu zainteresowanemu (art. 609 § 1 k.p.c.). Ocena, czy wniosek taki złożyła osoba mająca ku temu legitymację materialnoprawną ma charakter merytoryczny i nawet gdyby okazała się wadliwa, to uchybienie to nie przekładałoby się na nieważność postępowania przeprowadzonego z inicjatywy osoby mieniającej się zainteresowaną uzyskaniem rozstrzygnięcia w takiej sprawie.

Sąd drugiej instancji w postępowaniu cywilnym jest nie tylko uprawniony ale i zobowiązany do skorygowania naruszeń prawa materialnego, jakie popełnił Sąd pierwszej instancji i to niezależnie od zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, na które powołał się apelujący (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Granicę tych uprawnień orzeczniczych sądu drugiej instancji rzeczywiście wyznacza art. 384 k.p.c., ale nazwanie służebności, którą Sąd pierwszej instancji, uwzględniając wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, określił

mianem służebności przesyłu, służebnością o treści odpowiadającej tej służebności, nie prowadzi do naruszenia art. 384 k.p.c., bo nie tworzy większych ograniczeń dla praw uczestników niż ustalone orzeczeniem Sądu pierwszej instancji.

2. Przesłanki nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie zostały szczegółowo objaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a ostatnio w uchwale składu siedmiu sędziów z 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11 (OSNC 2011, nr 12, poz. 129). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać *ex lege* w wyniku zasiedzenia, na zasadach określonych w art. 292 k.c. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, a jest nim ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.); do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym (art. 336 k.c.), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność; władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*).

Ustawodawca potraktował zasiedzenie służebności gruntowej w sposób szczególny także przez wprowadzenie ograniczenia polegającego na tym, że można ją nabyć tylko wtedy, gdy posiadanie nieruchomości polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przez odpowiedni czas, zależnie od dobrej lub złej wiary posiadacza (art. 292 k.c.). Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne umożliwiające lub ułatwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi ono być widoczne. Przesłanka ta niewątpliwie ma na celu ochronę

właściciela nieruchomości, a także niedopuszczenie do przekształcania się przypadków grzeźnościowego korzystania z cudzej nieruchomości w stosunki prawnorzeczowe. Urządzenia, o których mowa w art. 292 k.c., powinny spełniać funkcję ostrzegawczą dla właściciela nieruchomości, a jest tak wtedy, gdy zostaną wzniesione przez osobę, która faktycznie korzysta z nieruchomości, w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność (tak też Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroków z 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78 i z 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, nr 8, poz. 82).

Nie ma wątpliwości, że po 3 sierpnia 2008 r., to jest po wejściu w życie ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), nieruchomość może być umownie obciążona służebnością na rzecz przedsiębiorstwa wykorzystującego urządzenia przesyłowe, a identyfikowanie dla tej służebności nieruchomości władnącej byłoby nie tylko zbędne, ale nawet sprzeczne z jej ustawową konstrukcją. Nie ma też wątpliwości, że po odpowiednio długim czasie (dwadzieścia lub trzydzieści lat od 3 sierpnia 2008 r.) może dojść do zasiedzenia służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo, które korzysta z cudzej nieruchomości na zasadach określonych w art. 305¹ k.c.

Sąd Najwyższy przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuścił możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej, na rzecz właściciela nieruchomości władnącej wchodzącej w skład przedsiębiorstwa przesyłowego i z obciążeniem nieruchomości zajętych pod urządzenia przesyłowe (uchwała z 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142). Na bazie tego stanowiska sformułowana została teza, że dopuszczalne jest nabycie takiej służebności w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Początkowo pogląd ten kształtował linię orzecniczą dopuszczającą wprawdzie możliwość zasiedzenia służebności, ale w „klasycznej” dla służebności gruntowej postaci, a zatem na rzecz kaźdoczesnego właściciela nieruchomości władnącej, którą wnioskodawca musiał zidentyfikować. Z czasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego doszedł do głosu pogląd, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie przed 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na

rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo tej w ogóle nie należy identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do 31 stycznia 1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od 1 lutego 1989 r.). Takie stanowisko zostało wyrażone w uchwałach Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, BSN 2008, nr 10, s. 7; z 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, BSN 2013, nr 6, s. 5; z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139; w wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, niepubl., w postanowieniach Sądu Najwyższego: z 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09, niepubl.; z 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, niepubl.; z 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, niepubl.; z 14 czerwca 2013 r., 321/12, niepubl.).

Próbie pogodzenia obu poglądów na temat charakteru i konstrukcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu Sąd Najwyższy podjął w uzasadnieniu postanowienia z 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12 (niepubl.), w którym stwierdził, że odstąpienie w drodze wykładni od konieczności określenia w czynności prawnej bądź orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił *ex lege* skutek zasiedzenia, nastąpiło w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze taka nieruchomość. Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej.

W niniejszej sprawie nieruchomość o takim statusie została przez Sądy zidentyfikowana w majątku przedsiębiorstw korzystających z urządzeń przesyłowych na nieruchomości uczestników.

3. Z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego postanowienia wynika, że urządzenia energetyczne na i nad nieruchomością stanowiącą obecnie własność uczestników zostały wybudowane z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku przez Zakład Energetyczny K. - T. Podmiot ten miał status przedsiębiorstwa państwowego. Linia energetyczna, w skład której wchodzi urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomości uczestników powstała w okresie obowiązywania ustawy z 13 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst

jedn.: Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.). Zakład Energetyczny nie uzyskał jednak decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 tej ustawy, wydawanej w celu stworzenia tytułu do zajęcia nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych, gdy ich inwestor nie doszedł do porozumienia z właścicielem nieruchomości co do jej zajęcia pod urządzenia przesyłowe. Uzyskał natomiast decyzję lokalizacyjną szczegółową co do planowanej inwestycji i inwestycję tę zrealizował z początkiem 1970 r. W tym czasie, ale tak samo wcześniej, jak i później, korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe, także na cele prowadzenia na nich działalności inwestycyjnej, musiało być kwalifikowane na podstawie przepisów prawa cywilnego (art. 336 - 352 k.c.). Władanie to mogło mieć oparcie w stosunku obligacyjnym, ale mogło być też wykonywane poza takim stosunkiem, jako posiadanie samoistne nieruchomości lub zależne, mieszczące się w zakresie treści jakiegoś znanego systemowi prawnemu ograniczonego prawa rzeczowego. Wykonywanie posiadania nieruchomości w zakresie treści ograniczonego prawa rzeczowego przez odpowiednio długi czas prowadziło do jego zasiedzenia (art. 172, art. 292 k.c.). W uchwale Izby Cywilnej z 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43) Sąd Najwyższy stwierdził, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, także takie, które zostało uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia.

Powołane wyżej przepisy prawa cywilnego miały zastosowanie do wszystkich uczestników obrotu prawnego, z takim jednak ograniczeniem, że do wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), którą ustawodawca znowelizował art. 128 k.c., przedsiębiorstwa państwowe nie mogły być podmiotami praw rzeczowych lecz wykonywały je w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero znowelizowanie art. 128 k.c. umożliwiło państwowym osobom prawnym nabywanie własności nieruchomości i ograniczonych praw rzeczowych nie do zasobu Skarbu Państwa, lecz do własnego majątku. Tym samym, jeśli nawet przedsiębiorstwo państwowe jako osoba prawna wykonywało przed 1 lutego 1989 r. na cudzej nieruchomości akty władania świadczące o posiadaniu nieruchomości w zakresie treści służebności, to podmiotem, na rzecz którego akty te należało zarachować ze

skutkiem w postaci nabycia służebności był Skarb Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć służebność do swego majątku dopiero po wejściu w życie nowelizacji do Kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 31 stycznia 1989 r.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie przyjął, że władanie nieruchomości uczestników w zakresie treści służebności przesyłu miało początek 7 marca 1970 r., gdy pracownicy Zakładu Energetycznego dokonali pomiaru oporności uziemień na budowie stacji transformatorowej. Od tej też daty Sąd liczył bieg terminu zasiedzenia służebności. Mają rację skarżący, że podmiotem na rzecz którego biegł w tym czasie termin zasiedzenia służebności był Skarb Państwa.

Z art. 176 § 1 k.c. wynika, że jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada czas posiadania swego poprzednika. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, a to na podstawie art. 292 zdanie drugie k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co uniemożliwiałoby im nabycie na swoją rzecz własności i innych praw rzeczowych (tak Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z: 8 czerwca 2005 r., V CSK 680/04, niepubl., z 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl. oraz w postanowieniach z: 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, niepubl.; 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, niepubl.; 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15; 10 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, niepubl.; 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.). Pogląd, że także w okresie przed 1 lutego 1989 r. państwowa osoba prawna w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel, a zatem ograniczone prawa rzeczowe mogła nabyć przez zasiedzenie do swego majątku, został wyrażony

w postanowieniu Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11 (niepubl.), z powołaniem się na: uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr 11, poz. 41; postanowienie z 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, OSNCP 1964, nr 11, poz. 223; uchwałę z 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 11; wyrok z 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 97).

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie opowiedział się wprawdzie za poglądem, że wnioskodawca może na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do okresu swego posiadania służebności posiadanie tej służebności przez jego poprzedników prawnych, które trwało do 1 lutego 1989 r., ale nie sprecyzował, czyje posiadanie zalicza na korzyść E. SA w K., na rzecz którego stwierdził zasiedzenie służebności z dniem 7 marca 2000 r. Nie sposób jest też odeprzeć zarzutu skarżących, że tak w obrębie ustaleń faktycznych, jak i w obrębie rozważań prawnych Sąd Okręgowy nie wskazał, jakie konkretnie zdarzenia miałyby świadczyć o przeniesieniu posiadania służebności przez Skarb Państwa na inne osoby, w tym ostatecznie na E. SA w K. Trzeba podkreślić, że ustawodawca nie stworzył żadnych szczególnych zasad regulujących przeniesienie posiadania służebności w tym także o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a zatem należy do niego stosować ogólne reguły ustalone w art. 348 - 351 k.c. Obowiązek wykazania, że takie przeniesienie posiadania miało miejsce obciąża osobę, która powołuje się na art. 176 § 1 k.c. Skuteczność przeprowadzenia tego dowodu należy oceniać indywidualnie, a pewne wskazówki co do tego, jakie okoliczności mogą przemawiać za przeniesieniem posiadania służebności zostały określone przez Sąd Najwyższy w motywach postanowienia z 18 maja 2007 r. I CSK 64/07 (niepubl.).

4. Bezzasadnie natomiast skarżący zarzucają, że zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 228 k.p.c. Wprawdzie termin zasiedzenia nieruchomości posiadanej samoistnie przez Skarb Państwa nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić jej wydania (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.) (tak w uchwale całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43), ale w motywach wyroku z 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, niepubl., Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że o ile w okresie obowiązywania art. 177 k.c. wyłączona była

możliwość zasiedzenia nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) Skarbu Państwa, o tyle nie było regulacji wyłączającej generalnie możliwość kwestionowania posiadania nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) prywatnej przez Skarb Państwa. Nie ma zatem podstaw do nadmiernego uogólnienia, że wyłączone były w tym czasie roszczenia windykacyjne i negatoryjne przeciwko Skarbowi Państwa. Wprawdzie niepodobna *a limine* wyłączać stosowania w tym kontekście zawieszenia biegu terminu zasiedzenia, to jednak, zgodnie z ogólnymi regułami (art. 6 k.c.), wykazanie tej okoliczności spoczywa na tym, kto twierdzi, że nie mógł posiadania Skarbu Państwa kwestionować (uniemożliwiano mu to). Uczestnicy takich okoliczności nie wykazali. Nie sposób jest oceniać działania poprzedników prawnych wnioskodawcy na podstawie art. 5 k.c., skoro ustawodawca przewiduje, że wykonywanie przez odpowiednio długi czas, przy braku sprzeciwu właściciela, posiadania jego nieruchomości w zakresie treści prawa własności albo w zakresie treści ograniczonego prawa rzeczowego prowadzi do nabycia tego prawa, a to ze względu na bierną postawę właściciela.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.